

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczaniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje. Wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Zwładamy niniejszym Szanownych Odbiorców, że Biuro Sprzedaży Wyrobów reprezentowanej przez nas fabryki

G. G. LARDELLI

zostało przeniesione do naszego dawnego lokalu frontowego przy ulicy Królewskiej 18.

DOM HANDLOWY
R. WERTHEIM,
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 18.

707—0

NA BURSE
dla młodzieży szkół średnich
BAL CENTRALI OPIEK SZKOLNYCH
ODBEDZIE SIĘ
16-go LUTEGO o godz. 10-ej wieczór w lokalu
KLUBU KOLEJOWCÓW (ul. Dąbrowskiego 5).

U W A G A!!!

PRALNIA Związku Żeńsk. Służby Domowej Im. Św. Zyty przeniesiona została z murów Franciszkańskich, na zaułek Kazimierzowski Nr. 3 (z Wielkiej na lewo obok Suboc). Bliźnię powierzoną wykonywamy prędko, czysto i bez chloru. Przy Związku—biuro służby domowej wykwalifikowanej i uczciwej. Biuro czynne od 9—11 i 4—7 wieczór. 03771—0

Zakład Położniczo Ginekologiczny Doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja Róż Nr. 9, róg M. Pehulanki, tel. 1404 (w lewnicy D-ra Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i porody. 866—0-st

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Nowy Nuncjusz Stolicy Apostolskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Nowomianowany Nuncjusz Apostolski w Polsce mgr. Marmaggi, przybędzie do Warszawy prawdopodobnie w pierwszych dniach marca r. b.

Wyjazd biskupa Nowaka do Rzymu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. J. E. ks. biskup przemyski Nowak w najbliższych dniach wyjeżdża do Rzymu, by tam zdać sprawozdanie ze stanu swojej diecezji.

Przyjęcie Instytutu św. Stanisława.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. J. E. Książę-biskup Metropolita Krakowski Sapieha w najbliższym czasie przyjmie na własność kurji biskupiej w Krakowie Instytut św. Stanisława w Rzymie, założony w XVI wieku przez kardynała Hozjusza. W swem przemówieniu w dniu 23 bm. ks. biskup Sapieha podniósł zasługi rządu włoskiego w opiekowaniu się tą cenną pamiątką polską w latach niewoli narodowej.

Konferencja prezesa rady ministrów z wice-premierem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach południowych przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów premier marszałek Piłsudski i odbył z wice-premierem Bartlem 1 1/2 godzinną konferencję.

Konfiskaty odezv Kom. Kat. Nar.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym skonfiskowano w Krakowie nakład 3 odezv Komitetu Wyborczego Katolicko Narodowego. „Co uzyskali żydzi przez połączenie z listą Nr 1”. „Polska musi być katolicką” i „Na kogo głosować”.

Również w dniu wczorajszym w Warszawie z polecenia Komisarsza Rządu skonfiskowano odezv Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego.

Pan minister znowu jest zajęty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Przewodniczący komitetu wyborczego Katolicko-Narodowego p. Hipolit Wąsowicz, który onegdaj otrzymał pozwolenie na audjencję a min. spraw wewnętrznych zadzwonił wczoraj do sekretarza ministra z prośbą o zakomunikowanie, o której godzinie będzie mógł zgłosić się do Ministra. Na to sekretarz oświadczył, że minister Składkowski jest bardzo zajęty, tak że go przyjąć nie może i poradził p. Wąsowiczowi by zwrócił się do Komisarsza Rządu. P. Wąsowicz wydał wobec tego memorandum, które ukazało się w dodatku nadzwyczajnym „Gazety Warszawskiej”. Nakład tego dodatku został skonfiskowany.

Kartel włókienniczy w Łodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Łodzi powstał kartel włókienniczy, do którego zgłosiły akces prawie wszystkie większe fabryki włókiennicze w Łodzi. Jak się dowiadujemy w najbliższym okresie czasu materiały włókiennicze mają podrożeć o 18 procent.

Prasa o nocie polskiej do Litwy.

GDAŃSK, 14. II. (Pat.) Omalizując wysłaną onegdaj notę rządu polskiego do premiera litewskiego Woldemarasa „Danziger Neueste Nachrichten” podkreślają, że nota ta zarówno pod względem tonu, jak i treści jest nadzwyczaj ostra. Nota polska polemizuje z zapatrywaniami i oświadczeniami litewskiego premiera w sposób praktykowany dotychczas tylko rzadko w stosunkach dyplomatycznych. Nota polska utrzymuje, że w tonie tak ostrym, że z pewnością nie będzie ona w Kownie przyjęta zyczliwie. Nota

ta uwadniają zarazem przepaść i różnicę zdań istniejącą między Kownem a Warszawą.

PRAGA, 14. II. (Pat.) Prasa zarówno poranna jak południowa zamieszcza notę polską do Litwy w tekście podanym przez P. A. T. „Prager Tageblatt” zaopatruje notę napisem: „Ostre słowa Polski do Litwy”.

MOSKWA, 14. II. (Pat.) Komentując notę ministra Zaleskiego do premiera Woldemarasa „Izwestija” podkreślają, iż końcowe zdania noty min. Zaleskiego utrzymane są w tonie ultimatum, dzięki czemu konflikt polsko-litewski znów się zaostrzył, a dyskusja nad charakterem i rozmiarami przyszłych rokowań stała się jednostronną wobec tego, że w stosunku do Litwy zaczęto się znów używać języka ultimatu i pogroźek. Wskazując, że odmowa Woldemarasa przyjęcia koncepcji polskiej mogłaby doprowadzić do olbrzymiego wzrostu, mających silne wpływy w Polsce kół nastrojonych wojowniczo i podkreślając wezwanie do kroków gwał-

townych w stosunku do Litwy ze strony pewnego odłamu prasy francuskiej „Izwestija” ostrzegają przed gwałtownym załatwieniem konfliktu polsko-litewskiego, gdyż wówczas lokalizowanie zbrojnego załatwienia tego konfliktu mogłoby napotkać na znaczne trudności.

KOWNO, 14. II. (Pat.) „Lietuvos Žinios” omawiając notę Zaleskiego przypuszczają, że początek rokowań będzie zależał od tego, czy Polska zgodzi się na rozpatrywanie konfliktu litewsko-polskiego w całości, a w pierwszym rzędzie na zlikwidowanie następstw czynu gen. Żeligowskiego. Zaleski zgadza się włączyć do programu rokowań tylko te zagadnienia, która interesują Polskę. Jednak taka jednostronność dla Litwy jest nie do przyjęcia. Pismo przypuszcza, że na pytanie Zaleskiego, czy Litwa chce rozpocząć rokowania z Polską należy odpowiedzieć kontrpytaniem, czy Polska zgodzi się na rozmowę o zagadnieniach, co do których zainteresowana jest nie tylko Polska, lecz i Litwa.

Zjazd rady samorządów ziemskich.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.) Wczoraj zakończyły obrady zjazdu rady samorządów ziemskich. Rozpatrywał on zagadnienie gospodarcze samorządu i przygotowywał materiał na tegoroczny ogólny zjazd samorządów powiatowego i gminnego. Uchwalono co roku zwoływać podobne zjazdy na jesieni.

O tranzyt przez Polskę.

BERLIN, 14. II. (Pat.) Do biura Wolffa donoszą z Moskwy, że 14 marca rozpocznie się w Leningradzie trzecia konferencja ko-

lejsza sowiecko-niemiecko-polska, która między innymi zajmie się sprawami tranzytu niemiecko-sowieckiego przez Polskę.

Zator na Wiśle.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych ruszyły pod Warszawą lody na Wiśle. Z masy płynącej kry utworzył się pod Młocinami w pobliżu Warszawy w dol rzeki zator. Rozsądzeniem tego zatoru zajęła się artylerja. Oddziały saperów obsa-

dziły warszawskie mosty, ustawiając na nich silne reflektory oświetlające rzekę. Specjalnie utworzony komitet pomocy powodziennemu kieruje akcją, zabezpieczającą od wylęwu niżej położonych okolic. Najbardziej zagrożona jest Pelcowizna.

Sowiety przeciwko Lidze Narodów.

GENEWA, 14. II. (Pat.) Rosja odrzuciła zaproszenie Ligi Narodów do wskazania osób, któreby mo-

gły być mianowane członkami ekonomicznego komitetu doradczego.

Waloryzacja cel.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.) W numerze 15 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 roku ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego 1928 roku o przeliczeniu stawek obowiązującej taryfy celnej na nowe jednostki pieniężne. Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku Pan Prezydent posranowił co następuje:

Stosownie do artykułu 118 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 roku w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. Ust. P. P. Nr. 97 poz. 855) stawki obowiązującej taryfy celnej wyrażone w złotych, jako jednostce monetarnej ulegają przeliczeniu na nową jednostkę pieniężną ustaloną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 o stabilizacji złotego według następującej skali: a) dla towarów objętych taryfą przywózową wyszczególnionych w załączonej do tego rozporządzenia liście A według pełnej skali 1-go 1,72, b) dla towarów objętych taryfą przywózową wylczonych w załączonej do rozporządzenia liście B oraz dla wszystkich towarów objętych taryfą wywózową w stosunku 1:1. Czyli, że stawki od tych towarów zachowują swą dotychczasową wysokość i opiewają w nowej jednostce pieniężnej, c) dla pozostałych towarów niewymienionych w załączonych do tego rozporządzenia listach A i B w stosunku 1:1,30. Rozporządzenie to wchodzi w życie 30 dnia po ogłoszeniu i obowiązuje na całym obszarze cełnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Niemcy o waloryzacji cel.

BERLIN, 14. II. (Pat.) Prasa tujejsza podaje obszernie informacje o mowie vice-premiera Britta podnosząc szczególnie zapowiedź waloryzacji cel. „Berliner Tageblatt” dodaje komentarz oświadczenia, że niespodziewana decyzja rządu polskiego w sprawie waloryzacji cel do pełnej wartości złotego, a więc nieme-

de podwójnej wysokości obecnych stawek oznacza nadzwyczajne utrudnienie rokowań handlowych z Niemcami. Jedyną nadzieją pomyślnego wyniku rokowań jest to, że jak oświadcza dziennik, Polska traktuje podwyższenie cel, jako podstawę do targowania się.

Wojowniczy admirał.

NEW YORK, 14. II. (Pat.) Admirał Blumkot wygłosił ostatnio na bankiecie klubu republikańskiego w Nowym Yorku przemówienie, które wywołało dużą wrzawę w prasie angielskiej i amerykańskiej. W przemówieniu swem Blumkot zaznaczył między innymi co następuje: Panowie, przygotowywanie się na wszelki wypadek to zbawiaenna reguła, która prowadzi do pokoju, a nie do wojny. My jesteśmy w ten sposób przygotowani, a jeżeli trafnie umiem ocenić sytuację, to jesteśmy dziś bliżej wojny, niż w jakimkolwiek innym okresie naszej historii, a to dlatego, że nasza sprawność doszła do szczytu. Kara za sprawność jest wojna. Skoro tylko jakieś państwo stanie się zbyt sprawne, pozostałe państwa zma-

wiają się przeciw niemu i niszczą je. Zawsze sądziłem, że Stany Zjednoczone powinny mieć silną flotę handlową, a amerykański handel i przemysł dziś już dobrze rozumieją i domagają się, aby nasze towary nie były rozwalone po świecie przez flotę handlową naszych współzawodników. Nigdy w historii świata żaden naród nie stał się wielkim i potężnym bez zdobycia potęgi na morzu, ale jeżeli Panowie zechcecie zdobyć potęgę na morzu za pomocą handlu, a nie za pomocą waszych armat, to zapewnam was, że będziecie mieli wojnę z Anglią, lub jakimkolwiek innym państwem. Źródła niebezpieczeństwa są ekonomicznej natury, a skutkiem naszej polityki ekspansji ekonomicznej musi być wojna.

Sprawa Tangeru.

PARYŻ, 14. II. (Pat.) Rokowania francusko-hiszpańskie w sprawie Tangeru zostały już ukończone. Omawiana jest już tylko sprawa czasu trwania układu, którego zawarcie nastąpi w dniach najbliższych. Prawdopodobnie nowy statut obowiązywać będzie do roku

1935. Francja zgodziła się na zaspokojenie żądań Hiszpanji w sprawie administracji miasta i strzety Tangeru. Ustępstwa te dotyczą przedewszystkiem spraw politycznych i nie przekraczają ram traktatów konstytucyjnych.

Zawody narciarskie i łyżwiarskie w St. Moritz.

ST. MORITZ, 14. II. (Pat.) Dzisiaj odbyły się emocjonujące wszystkich uczestników olimpiady zawody narciarskie na dystansie 50 km. Na 38 km. porządek zawodników był następujący: Erik Hedlund (Szwecja), 3 godz. 41 min. 20 sek. Johnson (Szwecja) 3. 49. 10. Olaf Kielboten (Norwegia) 3. 57. 19. Tauno Lapalainen (Finlandja) 4. 3. 30. Krzeptowski Andrzej II (Polska) 4. 10. 51. W rezultacie wyścig wygrał Hedlund

Erik (Szwecja) 4. 53. 35. Bieg ten był wyjątkowo uciążliwy dla uczestników ze względu na obfity a zupełnie jeszcze świeży śnieg, dopiero wczoraj opadły.

ST. MORITZ, 14. II. (Pat.) Miedzy godz. 9 a 12 przed południem odbył się wyścig łyżwiarski na dystansie 1.500 m. Zwyciężył Tunberg (Finlandja) 2. 21. 0. 1. drugim był Evensen (Norwegia) 2. 21. 0. 9.

Z LITWY.

Prześladowanie szkolnictwa polskiego w Litwie.

„Dzień Kowieński” donosi: Z rozporządzenia Ministra Oświaty usunięto z dn. 4 lutego ze stanowiska kierowniczkii polskiej prywatnej szkoły ludowej w Detnawie Helenę Robaszewską, kierowniczkę polskiej prywatnej szkoły ludowej w Pogorudniu Weronikę

Lopatównę, i nauczyciela prywatnej polskiej szkoły ludowej w Kiejdanach Bolesława Kobyliańskiego. Szkoły te zostały otwarte przez t-wo „Pochodnia”. Otwarciście jest umotywowane tem, iż powyżsi nauczyciele nie przystąpili dotąd jeszcze do pracy.

Aresztowanie dwóch jacezek komunistycznych.

W ciągu bieżącego miesiąca władze bezpieczeństwa publicznego na Litwie dokonały dwóch wielkich likwidacji jacezek komunistycznych. Pierwszą w Wilkomierzu w dniu 5 bm. na czele której stał Ajsenstem Jakób, syn znanego i bogatego kupca materialów kolonialnych, przewodniczącego gminy żydowskiej w Wilkomierzu. Aresztowano 21 osób, które pracowały pod dyktando okręgowego komitetu wykonawczego w Wilkomierzu.

W dniu 10 bm. zlikwidowany rejonowy komitet wykonawczy komunistycznej Partii Litwy w Kłajpedzie, do którego należeli żydzi, roslanie, litwini i niemcy, reprezentujący wszystkie narodowości, mieszkające na terenie Kraju Kłajpedzkiego. Aresztowanie tego komitetu wywołało wielkie poruszenie w kołach komunistycznych, ze względu na wielką ilość materiału kompromitującego również i komunistów niemieckich.

Zakończenie kursu inżynierów wojskowych.

W tych dniach został w Kownie ukończony 6 tygodniowy kurs dla oficerów inżynierów i saperów, zorganizowany z inicjatywy Ministerstwa Obrony. Kurs ten został otwarty w związku z dającym się odczuwać niezwykłym brakiem wyszkolonych i fachowych oficerów wojsk technicznych na Litwie. Statystyka, którą przeprowadziło Ministerstwo obrony, wykazała, że armia litewska wobec braku oficerów artylerji, inżynierów i saperów, nie może być postawiona na należyty poziom

obronnym i jest niezdolna do prowadzenia wojny współczesnej opartej przedewszystkiem na broni technicznej. Kurs ten ukończyło 33 oficerów, którzy zostali przydzieleni oddziału do odpowiedzialnej formacji technicznych. Zaznaczyć należy, że absolwenci tego kursu rekrutują się przeważnie, bo w 68 procentach z oficerów b. armji zaborczych.

Na Białorusi Sowieckiej.

Mopr w obronie hromadowców.

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia rozpraw sądowych przeciwko komunistycznej „Hromadzie”, Mopr w Mińsku wysygnął 3 tys. dolarów dla rodzimych „hromadowców”. Miedzy innymi, w celu zdobycia większych sum pieniężnych na wydatki związane z obroną „hromadowców”, Mopr wydrukował ogromną ilość podobizn uwięzionych b. postów Taraszkiewicza, Rak-Michajlowskiego, Miotły, oraz Kewsza i innych hromadowców. Podobizny te sprzedawane są na terenie całej „Białorusi sowieckiej”. Próż tego mają być one wy-

slane do kolportowania na terenie województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego.

KOMUNIKAT

Sekretariat Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego zawiadamia, że biura Podkomitetów Wyborczych czynne są:

Popławy od 10—1 p. p. i od 6—9 wiecz.

Nowe Zabudowanie od 11—12 p. p. i od 6—9 wiecz.

Nowy Świat od 10—12 p. p. i od 6—9 wiecz.

Antokol od 10—11 p. p. i od 6—9 wiecz.

W okręgu Wileńskim (Wilno i pow. Wileńsko-Trocki) oraz w okręgu Święciańskim (powiaty Święciański, Brasławski, Postawski i Dziśnieński) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

Papugą jesteś i pa- wem narodów.

Wbrew przyjętemu na zachodzie zwyczajowi, gdzie ministrowie wypowiadają się od czasu do czasu na uroczystych bankietach, p. wice-premier Bartel przemówił onegdaj do społeczeństwa polskiego przez radio, co jest inowacją niewątpliwie bardzo postępową i demokratyczną.

Jakkolwiek p. wice-premier zastrzegł na wstępie, że przemówienie jego nie będzie miało charakteru propagandystycznego, przedwyborczego, zapewnienie to należy przyjąć z pewnym niedowierzaniem. W prawdzie p. min. Bartel nie powiedział wprost: „głosujcie za n-rem 1 współpracy z rządem” co już było by szczytem niezręczności, z drugiej strony jednak niema i niebyło chyba na świecie ministra, który w obliczu wyborów nie skorzystał by ze sposobności by nie podkreślić swoich oraz kolegów swych zasług, jako że według starego przysłowia „każda liszka swój ogon chwali”.

Mowa p. min. Bartla składała się właściwie z dwóch części, z których jedna dotyczyła tego, co rząd obecny w ostatnich czasach zdziałał, w drugiej zaś mowa rozwinął plany swoje i rządu na przyszłość. Słuszność nakazuje przyznać, że część druga w porównaniu z pierwszą wypadła daleko obficie, co znowu nie powinno alkoego dziwić, w myśl starej prawdy o pewnej drodze, która brukowana jest dobrmi chęćmi i zamiarami.

Min. Bartel poinformował ogół radiosłuchaczy że budżet na rok 1928—29 znajduje się w tej chwili na warsztacie i że budżet zwyczajny obejmie mniej więcej 2 1/2 miljarde złotych. Wobec orzeczenia rzeczoznawcy angielskiego H. Younga (któremu zresztą za jego porady grube zapłaciliśmy pieniądze), że budżet Polski w żadnym razie nie powinien przekraczać miljarde—rozmach obecnej polityki jest prawdziwie imponujący. Uspokajając wprawdzie byłoby zapewnienie p. Bartla, że budżet w dziale dochodów przewiduje pewną nadwyżkę, gdyby nie to, że te dochody, ta nadwyżka, całe to „dodatnie saldo” narazie istnieją tylko na papierze i że je trzeba będzie bardzo mozolnie wypompowywać z pustej kieszeni płatnika podatków. Z jakim skutkiem?

Lecz budżet nasz nie zamyka się heraldyczną cyfrą 2 i pół miljarde; to tylko budżet „zwyczajny”, ponadto mamy jeszcze budżet nadzwyczajny, obejmujący ponad sto milionów, który — według zapewnienia p. Bartla — użyty będzie wyłącznie na cele inwestycyjne. Pytanie tylko jakiego rodzaju będą te inwestycje? Jeżeli, dla przykładu, sprawy gospodarki państwowej przeniesiemy na poiom stosunków prywatnych, to „inwestycją” będzie, jeżeli kto np. wybuduje dom do chodowy, do warsztatu swego, sprowadzi maszyny czy narzędzie ulepszone, podnoszące wydajność, a zatem i dochodowość przedsiębiorstwa. „In-

westycją” będzie jednak także, jeżeli kto dla żony kupi kolbę brylantową lub naszyjnik z pereł. Oczywiście na takie inwestycje, kosztujące drogo, a nie przynoszące żadnych procentów, pozwolić sobie może tylko człowiek bardzo bogaty.

Polska bogata nie jest — na jakież tedy potrzeby myśli zużytkować ów stamilionowy kredyt inwestycyjny? Może na rozbudowę naszej hanieblnie rzadkiej sieci kolejowej? Na drogi bite, których prawiecale nie mamy, na osuszenie błot, lub na zalesienie nieużytków, nareszcie na budowę własnej flotyli handlowej, celem uniezależnienia się od zagranicznych przedsiębiorstw przewozowych?

O tem wszystkim milczy p. Bartel, natomiast zapowiada on budowę wspaniałego gmachu Ministerstwa Robót Publicznych, M-stwa Spraw Zagranicznych, M-stwa Oświaty, Banku Gospodarstwa Krajowego, Biblioteki Narodowej itp.

Niewątpliwie, musi to wszystko schlebiać naszej próżności narodowej, niewątpliwie chodzi nam też o wygląd zewnętrzny naszej stolicy, z drugiej strony jednak przypominamy sobie słowa, powiedziane przez Romana Dmowskiego na pewnym zebraniu: „gdyby nasi ministrowie zamiast we wspaniałych apartamentach przyjmowali gości i dyplomatów zagranicznych przy stołach sosnowych i na sosnowych zydlach, a mogliby im wykazać rozwój ekono-

miczny Polski, daleko bardziej zaimponowałyby im, niżeli cały ten blichtr cennych obrazów, gobelinów, które przed nikim nie zastąpią istotnego położenia gospodarczego naszej ojczyzny”.

Ou siebie dodajmy, że gdyby owe inwestycyjne sto milionów zużucano np. do błot pińskich, powiększyłbyśmy naszą Ojczyznę, zdobyli olbrzymią przestrzeń żywnych łąk i pól, na której setki tysięcy rodzin znalazłoby chleb i dobrobyt.

Być może nasunie się też komu pytanie, czy budowanie pałaców rządowych jest narazie na czasie, gdy cierpimy na niesłychany wprost brak mieszkań, gdy w jednej piwnicznej izbie lub na poddaszu gnieździ się często po kilka i więcej rodzin? Czy tak wygląda prawdziwa „demokracja”? Minister Bartel jest jednak wiernym hasłem demokracji, z której przecie wyszedł, a jak bardzo dba o dobrobyt szerokich warstw robotniczych, o tem świadczą najlepiej kapitalny wprost ustęp końcowy jego przemowy, w którym, zapowiedziawszy podnieść nie cel na luksusowe towary zagraniczne (bardzo słusznie!) powiada dosłownie: „Nakładamy hamulec dla artykułów luksusowych, nie podnosimy jednak cel dla artykułów codziennego użytku, tak, że nasza waloryzacja cel zupełnie nie dotknęła szerokiej mas, które — jak wiadomo — nie stęty w Polsce ani perfum, ani wino, ani paszety, ani ananasy — nie konsumują. Pragnąc, że czasy te kiedyś nadejdą”.

Otóż możemy poinformować p. min. Bartla, że w Rosji, która

RUCH WYBORCZY.

Szindel wyborczy.

Dla uzyskania zwolenników dla „jedynek” bebechowcy nie cofają się przed żadnymi środkami. Dla swych celów postanowili wprowadzić w błąd czytelników „Dziennika Wileńskiego”. Stwierdziliśmy, że w niedzielnym bebechowcy, przekupując widocznie kelparterów, załączyli do pewnej ilości numerów naszego pisma sprzedawanych na ulicy dodatki ilustrowane reklamujące jedynkę.

Ostrzegamy naszych czytelników przed tym szindlem i prosimy o komunikowanie redakcji wszystkich wypadków załączenia do naszego pisma druków obcych.

Jeszcze jedno kuglarstwo bebechowców.

Przed paru tygodniami Kurpie zwrócili się do biskupa Bandurskiego z prośbą, aby kandydował w ich okręgu.

Oczywiście ks. biskup Bandurski odmówił i zawiadomił o tem Kurpów listem. Sanatorzy wileńscy wykorzystali ten list w tem, że nazwali go listem pasterskim i wydrukowali na ulotkach nawołujących do głosowania na „jedynek”.

Nie wątpimy, że jest to nadużycie i że stało się to bez wiedzy ks. biskupa Bandurskiego. Nie możemy bowiem przypuścić, żeby biskup katolicki mógł zezwolić na użycie swego imienia dla agitacji na rzecz p. M. Kościłkowskiego, który głosując przeciw Konkordatowi wykazał, iż dąży do oddzielenia Kościoła od Państwa.

„Bebechowcy” współpracują z wyrotowcami.

Pomiędzy agitatorami P. P. S. i „Wyzwolenia” operującymi na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego i Oszmiańskiego, zostało zawarte porozumienie w sprawie podziału terenu wpływów, celem wzajemnego nieprzeszkadzania sobie w pracy.

Również według ostatnich pogłosek podobne porozumienie nastąpiło pomiędzy agentami „Bebechow” i komunistami „drobnerowcami”. Między innymi agenci „Be Be” zobowiązali się nie przeszkadzać „drobnerowcom” w ich akcji na terenie fabryki N. Werkowskiej i Kuczuryskiej, a zamian za co „drobnerowcy” nie będą przeszkadzać „Bebechow” w Trokach i innych gminach powiatu Wileńsko-Trockiego.

Kogo „Słowo” zaleca katolikom nie rozbić.

„Słowo” w wydaniu z dnia 12 b.m. podało ogromne ogłoszenie, w którym mówi: „Katolicy, pamiętajcie, że z ust najwyższych padło potępienie wykorzystywania Listu Pastorskiego Ks. K. B. Skupów Polskich, dla celów rozbięcia Listy Nr. 1”.

Pomijając kłamstwo tego oświadczenia. Warto zaznaczyć kogo

pod wieloma względami nas wyprzedziła, te błogosławione czasy już nadeszły. Mimo bowiem panującej tam nędzy, wysłano z rozkazu Stalina do wiejskich kooperatyw w najdalszych, najdzikszych zakątkach — jedwabne pończoszki, jedwabną damską bieliznę i tym pod. przedmioty zbytku. Niech się chłopci ukulturalniają.

Co do nas, to jako materialści i ludzie zaoferni, wolelibyśmy wprawdzie, by nasz robotnik, nasz inteligent pracujący, mieli na obład choć nieduży kawałek mięsa. Niestety jest to dziś nawet dla śred-

„Słowo” katolikom zaleca popierać.

Leży przed nami lista Lwowskiego Komitetu Wyborczego Nr. 1 Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem. Do komitetu tego wchodzi:

— Blumenfeld, Chajes, Wasser, Aszkenez, Elle, Feder, Fiedler, Froemel, Gelbard, Garfunkel, Hirsch, Königsberger, Kahane, Moncel, Mand. Pordes, Ruff, Reiss, Rosner, Süssel, Sattler, Schläfrig, Sokal, Schall, Thorn, Weinberg, Wixel.

Witujemy panie Cat nowych „Katolików”.

Niefortunny występ BB.

Z Ostrowca piszą nam: Dn. 13 b. m. na targ do Ostrowca przybył p. Alubowicz z ramienia „bebe” w celu odbycia wiecu. P. Alubowicz wystąpił pod opieką policji i gadał przez cały czas, że wszyscy powinni iść za Nr 1, bo stoi za nim Piłsudski. Z tłumu odezwały się głosy, że przecież na 1-ce p. Piłsudski nie stoi, a stoją natomiast księżta, hrabiowie i żydzi z niedowiarkami.

Tutej podjął się hałas i rozległy się wrogi dla „jedynek” okrzyki oraz gwizdy. Zmusiło to naturalnie p. Alubowicza do szybkiej rejterady i tylko policji zawdzięcza, że wyszedł cało. Jednocześnie z nim miał przemawiać jakiś z hromady białoruski i chociaż pozornie się klócił, ale później po niedużym wyciszeniu zszedł zgodnie do szynku i zaleił robaka. P. Alubowicz przy zesłanych wyborach pracował w Wyzwoleniu. W międzyczasie kupił sobie 2 włoki ziemi i obecnie jako „ziemianin” przeszedł do „bebe”.

Sekciarze za listą 1.

Ostatni numer pisma „Polski Kościół Narodowy”, wydawane w Dąbrowie Górniczej, poświęcony jest wyłącznie niemal wysławianiu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, z wnioskiem:

— Wzywamy wszystkich pracowników od młota, kil-fu i pluga, aby swój obowiązek wyborczy sumiennie spełnili, a spełnicie ten obowiązek wtedy, jeżeli głosować będziecie na listę nr. 1.

Polityczna zmiana szyldu.

Tak zwane „Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe w Polsce”, chcąc przyciągnąć do siebie białorusinów i ukraińców zmieniło swą nazwę: „Ruskie zjednoczenie narodowe w Polsce”. Stosownie do zmiany szyldu agitatorom „zjednoczenia” wydano polecenie, by podczas przeprowadzenia agitacji wśród białorusinów „wyjaśnią”, iż stronictwo to niema nic wspólnego z Rosją.

Czy taki jest rozkaz?

Zekomunikowano nam, że dnia 12 lutego o godz. 8 min. 30 rano przechodzący ulicą Tyzenhauzowską st. posterunkowy Kaczmar z II komisariatu Policji Państwowej zdarł nalepiony na rogu ulicy Tyzenhauzowskiej i Nowo-

nie zamożnych warstw niedostępne, dla tej prostej przyzyczyny, że ceny na mięso w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosły z 1 zł. 20 gr. do 2 zł. 60 gr. za kilo, ceny na tłuszcz i słoninę z 2 zł. do 5 zł., czyli, że przeszło o 100 proc., podczas gdy płace zarobkowe pozostały na dawnym poziomie.

Oczywiście jest to wszystko „eudecka intryga”. Głosujemy na „jedynek”, a będziemy mieli perfumy, sztrasburskie paszety, ananasy i wino.

Taki przynajmniej moralny wynik z mowy p. Bartla.

Jako środek uśmierczający ból zdobyły sobie ogólne uznanie

tabletki Aspiryn

oryginalne tylko w opakowaniu „Bayer” po 6 i 20 szt. (płaskie pudełeczko tekturowe z czerną opaską).

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Świeckiej placet Komitetu Wyborczego Katolicko-Narod. zawiązując zawiadomienie o zebraniu dzielnicy Nowy Świat, które miało tego dnia się odbyć.

St. post. Kaczmar nie był na służbie. Po przeczytaniu plakatu oddał go posterunkowemu pełniącemu służbę.

Chcielibyśmy wiedzieć, czy st. post. Kaczmar niszczy plakaty wyborcze Komitetu Katolicko-Narodowego z własnej inicjatywy czy też na rozkaz władzy i jeżeli czyni to z własnej inicjatywy, to czy będzie ukarany?

Auto Nr. 14267.

Wczoraj auto Nr. 14267 pracowało w Wilnie niezwykle intensywnie. Pod kierunkiem p. Janusza Ostrowskiego auto wymienione rozwoziło po mieście dziesiątki tysięcy odezów Bąbków sanacyjnych i numerki z 1-ką, którymi wkrótce zaśmiecone będzie całe Wilno. Iż pieniądze oczywiście nie p. Ostrowskiego, wydanych zostało na te druki „rządowego” blokul

Znowu przygwoźdzone kłamstwo „Słowa”.

Ch. ześć. Zw. Zaw. Cukierników komunikuje nam:

W Nr-ze 36 (1647) „Słowa” z dn. 14 b. m. ukazał się niezgodny z prawdą wzmianka, zatytułowana „Akces Chrz. Związku Plekarky i Cukierników do B. B. W. z Rz.”. W bec tego zmuszeni je-

S. p. Dr. Jan Michniewicz.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się wyprowadzenie zwłok s. p. dr. Jana Michniewicza z kościoła św. Jakóba na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Rosse.

S. p. dr. Jan Michniewicz urodził się w roku 1870 w Miechowie, ziem. Kieleckiej.

Gimnazjum ukończył w Kielcach, poczem w roku 1897 wydział lekarski Uniwersytetu Dorpackiego. Od roku 1896 był asystentem prof. dr. W. Kocha przy katedrze chirurgji. Doktorat uzyskał w Dorpacie roku 1903. Praktykował stała w Wilnie, jako lekarz chirurg, ordynator szpitala św. Jakóba i Polikliniki Litewskiej.

Dzięki swej wiedzy i niezwykłym zaletom serca pozyskał gorące przywiązanie i głęboki szacunek społeczeństwa wileńskiego, kolegów i młodzieży. To też liczne rzesze osób towarzyszyły wczoraj pogrzebowi. Trumna wyniesiła z kościoła na barkach koledzy zmarłego, pochód pogrzebowy otwierał okryty żałobą trójkolorowy sztandar Konwentu „Polonia”, którego filistrem był s. p. Jan Michniewicz. Przy trumnie czterej fuksi Konwentu z pochodniami oświetlał ostatnią wdrożkę ziemską zmarłego swego filistra.

Na rogu ul. Jagiellońskiej oraz na placu Katedrylnym korporacje „Bateria” i „Vilnensis” oddały zwłokom honory korporacyjne.

Na ulicy Królewskiej przed kwatery Konwentu „Polonia” kondukt zatrzymał się chwilę i tu prezes Konwentu krótkimi słowy pożegnał zmarłego.

steśmy, chociażby ze względu na oburzenie naszych członków, wywołane tą wzmianką, oświadczyć, iż w dniu 12 b. m. żadnego zebrania nietyko plenarnego, lecz nawet Zarządu Chrz. Zw. Zaw. Cukierników nie było, a gdyby nawet i było, to nigdyby żadnemu z naszych członków nie zaświtała myśl, by z Centrali Chrz. Zw. Zaw. Związek Cukierników miał wystąpić. Przyczem stwierdzamy, iż obowiązują nas, jak i każdy Chrz. Zw. Zaw. uchwała delegatów Centrali Chrz. Zw. Zaw. z dnia 8-go lutego r. b. ogłoszona w swoim czasie w „Dzienniku Wileńskim”, o przystąpieniu do Bloku Katolicko-Narodowego listy Nr. 24, na której kandyduje Prezes Centrali Chrz. Zw. Zaw. Mieczysław Engiel.

Zarząd:
Marceliak Prezes.
Józef Koszowski za Sekret-rza.
E. Osłński Skarbnik.
Członkowie Zarządu:
A. Waszkiewicz.
S. Karpowicz.

Konfiskata.

Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno skonfiskował w dniu wczorajszym nakład tygodnika „Sienkowskiego Miwa” z dnia 15 b.m. za artykuł p. t. „Kwiatki Wyborcze”, dopatrując się cech przestępstwa przewidzianego w art. 129 k. k. (z.)

Na cmentarzu liczni przedstawiciele instytucji społecznych i towarzyskich mówili żegnali kolegę przyjaciela.

W imieniu Wileńskiego Koła Filistrów Konwentu „Polonia” i „Sokola” mec. Zbigniew Jasiński, w imieniu Związku Lekarzy-Poleków dr. Zawadzki, w imieniu lekarzy szpitala św. Jakóba dr. L. Achmatowicz, od towarzystwa Wiedzy Wojskowej dr. Kiełczko, w imieniu Szubrawców dr. Węslowski, w imieniu Polikliniki Litewskiej dr. Olsejko — wszyscy w podniosłych słowach zaletom serca i umysłu hold ostatni oddając.

Cześć Jego pamięci.

Na naszych pograniczach.
Wysiedlenia.
Władze litewskie w dniu wczorajszym wysiedliły z Litwy do Polski w okolicy Niemenczyzna Pawła Żmitrowicza i Wincentego Akudisa, w rejonie Trok Kozłowską Helinę, lat 14, Ewę Wojłowiczówną i Edwarda Żukanewicza. (z.)

Przedwczoraj z rozporządzenia władz administracyjnych, patrola K. O. P. w rejonie Wolny Holmowa, wysiedliły do Litwy dwóch obywateli litewskich, A. Kozłowskiego i P. Janulewicza, którzy nie posiadając praw obywatelstwa przez dłuższy czas przebywali w Polsce.

W okręgu Lidzkim (powiaty Lidzki, Wołczyński, Oszmiański, Wilejski i Mołodeczański) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

Od wspaniałości do upadku.

P. Adam Grzymala Siedlecki pisze w Kurjerze Warszawskim z 11 b. m. nawiązując do sztuki Kiedrzyńskiego p. t. Romans Florencki

— Medyceusz widzieli zło, ale zamiast poprawić ustrój, łamali go, wprowadzając do pozorów republikańskich istotę dyktatury. Wawrzyniec Wspaniały, ten właśnie przyjaciel i wielbiciel Michała Anioła, fundator akademji etc, ten książę artystów, bożyca ducha renesansowego był najczarniejszym przedstawicielem polityki medycejskiej. Za jego panowania prawo zeszło do znaczenia abstrakcji, a osoba, oczywiście jego osoba, stała się ustrojem. Nikt nie był już pewny ani życia ani mienu, o ile nie był wiernym popiecznikiem Wawrzynca: ci byli pewni i swego mienu i mienu przeciwników politycznych, wysyłanych bez skrupułów na banicję lub skrytobójczo mordowanych, przy równoczesnej konfiskacie ich majątków. Dawne instytucje florenckie, senat, podesta etc. stały się już

wspomnieniem. Bieg postanowień państwowych zależał tylko od Wawrzynca.

I oto ten właśnie tyran był jednak bożyszczem swego ludu. Gdy w czasie jednej z niefortunnych wojen florenckich zwycięski wróg ządał wydania Wawrzynca Wspaniałego, ten z gęstem historycznym, którego odmówił mu nie można, zwrócił się do ludu: „wrog łąda, by Florencją wydała mnie w jego ręce; jeśli Florencja uważa, że to jej przyniesie pożytek, ja podjęję się decyzji ludu”. Iu jednocześnie wypuścił agitatorów między lud, niewiadomo, dość, że lud odpowiedział: „nie wydamy Wawrzynca!” Lud się opowiedział za tyranem.

Gdzież więc szukać źródeł tej solidarności Florencji z Wawrzyncem, tego oddania się mas imieniu i osobie? I to w narodzie, który przez kilka stuleci poprzed-

nich przelewał krew za swobody swojej? w ludzie, który w krwi miał dogmat republikańizmu? Odpowiedź łatwa: Wawrzyniec, jak i jego poprzednicy Medyceusz, odbierał narodowi prawa, ale dawał dobrobyt. Z niezmierną umiłownością wyszukiwał konjunkturę względnego pokoju, w jakim spływał jego wiek, podnosił handel, przypominał z mistrzostwem ludowi, że poprzednio działo się gorzej pod względem gospodarczym; prześladował swoich przeciwników politycznych, ale pozwalał narastać w pierze tym wszystkim, którzy wyrekli się aspiracji politycznych, którzy myśleli tylko o groszu, stroniąc od skupienia się w związki i stronictwa. Florencja rozszumiała się złotem, zapadła w użycie, czuła się szczęśliwą w swolm bezwzględnie idącym, Wawrzyniec Wspaniały pokazał światu, jak konjunktura ekonomiczna można skorumpować ideologię, wolność, prawa. Opozycjoniści nie mieli głosu, bo głos ich nie dochodził z wygnania. Trupy polityczne milczały na dnie Arca,

Nadeszła godzina śmierci Wawrzynca. Wiedział, że wszystko mu się udawało na tym podole ale czuł, że, po przekroczeniu progu wieczności, może się rozpoznać wielką odpłatę. Cały ogrom bezprawia, jakiego dokonał czasu swego panowania, stanął mu przed oczyma. Otrzymał rozgrzeszenie Kto mi je da? Tu znowu jedno z tych postanowień, która Wawrzyniecowi nie bez słuszności nadawały imię Wspaniałego; postanawia, że prawdziwe rozgrzeszenie może mu dać tylko ten, który z emboiny kościoła San Marco nie ustawał gromić czynów Wawrzynca, ten, który ducha Florencji podrywał wołaniem: gdzie twoja wolność? gdzie two prawa? dlaczego dajesz jej sobie rabować tyranowi Savonarola. Tak, tylko ten najpiłomniejszy mój wróg, tylko ten mnich dominikanin może mnie w pełni rozgrz-szyć.

Przywołuje Savonarola.

— Czy możesz mię dysponować na drogę wieczną?

— Daj przedtem odjęte prawa ludowi swemu i zwróć zarobowa-

ne dobra bliżnim swoim — odpowiadła Savonarola.

— Nie mogę.

Na tem rozszeli się dwaj ci ludzie, dotychczas pamiętni: Wawrzyniec Medyceusz i Fra Girolamo Savonarola.

Umiera Wawrzyniec Wspaniały, dyktaturę obejmuje jego syn Piotr. Obejmuje władzę nad ustrojem, który cały był oparty na zasadzie osoby, a wraz ze zgonem Wawrzynca znikła i osoba, która ustrój wypełniała swoją niezwykłością. Ustrój domagał się wielkości, a następca Wspaniałego okazał się zerem. Nicóż ustroju, ziszczzonego przez Medyceuszów, uzupełniła się nieością Piotra. Katastrofa stała się koniecznością logiczną.

Brakło ustroju, brakło i narodu. Polityka Medyceuszów dążyła stale do tego, by masa przestała się czuć narodem. Każda rzeczowa opozycja była zbrodnią stanu. Żadnej krytyki, żadnej swobody sądu, żadnej opinji, żadnej organizacji, poza władzą. Rozbite na jednoosobki, fortytowanie neutral-

ności politycznej, kult osoby. Tendencja medycejską Wawrzyniec Wspaniały doprowadził do maksimum, przeszedł do historii, jako Wspaniały, zostawił społeczeństwo znikczemniałe, tchórzliwe, bierne. Na tę to chwilę wkracza w granice Państwa Florenckiego armja francuska Karola VII-go. Hstoria Florencji znła w przeszłości: nie jeden napad przemocy wrogów i umiała zasłonić miasto własnymi pierściami. Rozdarta wałniami jednoczyła się w takich chwilach i zwyciężała. Bo była narodem. Gdy za Medyceuszów przestała być narodem, gdy narodem był tylko On, stanęła teraz w obliczu niebezpieczeństwa bezradna, pełna trwogi i rodzzonego syna swego bożycza wypędza sromotnie, by ubłagać wroga. Bożyszczce umarło w r. 1492, Piotr wygnany jest w dwa lata później. Dwa lata! Dwa lata starczyło na taką przemianę pojęć

W wyborach do Senatu 11 marca w całym województwie Wileńskim polacy i katolicy głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

W sprawie ustawienia odzieleziaczy i elektropomp na wodociągach miejskich.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 26 ub. m. Magistrat wystąpił z referatem o przedmiocie zmiany przeznaczenia niektórych kredytów z funduszu renowacyjnego wodociągów. Referat ten bez bliższych uzasadnień oznajmia, że "zachodzi konieczność założenia odzieleziaczy, zaprojektowanych jeszcze przy budowie stacji wodociągowej w r. 1903." Jako wystarczające uzasadnienie podano, iż "mają one za zadanie poprawić skład chemiczny wody i ochronić sić wodociągów od zarostu i sadkami żelazowymi".

W tym celu w całości bez wpływu pozostały uwagi czynione na tem miejscu, że obecnie po tylu latach skład chemiczny wody jest inny, gdyż zawartość związków żelazowych jest 5 razy mniejsza niż przedtem i nie przedstawia już niebezpieczeństwa dla sieci. A wobec tego ustawienie odzieleziaczy nie jest obecnie rzeczą niezbędną, tym bardziej, że po kilku latach, gdy ilość dostarczanej wody zostanie kilkakrotnie zwiększona przez dodanie wody niezawierającej żelaza, praca tych odzieleziaczy byłaby dla gospodarki nawet szkodliwa, podługając za sobą niepotrzebne koszty ich eksploatacji.

KRONIKA.

Aresztowanie wybitnego zbiegłego Hromadowce.

W tych dniach kierownik urzędu śledczego w Wilnie, komisarz Nowakowski, bawi służbowo w Warszawie w sprawach związanych z zamierzoną reorganizacją służby śledczej. Przechodząc przez ul. Chmielną, zauważył poszukiwanego już od roku, t. j. od czasu likwidacji Hromady, niebezpiecznego antypaństwowca Władysława Makowskiego, niezwykle czynnego członka centralnego sekretariatu białoruskiej włościńsko-robotniczej Hromady w Wilnie.

że Makowski w dalszym ciągu prowadzi robotę wyrotową, oraz posiada fałszywy dowód osobisty wydany na nazwisko Stefana Ślesińskiego, co umożliwiło mu tak długie ukrywanie się przed władzami bezpieczeństwa. Makowskiego w dalszym ciągu prowadzi robotę wyrotową, oraz posiada fałszywy dowód osobisty wydany na nazwisko Stefana Ślesińskiego, co umożliwiło mu tak długie ukrywanie się przed władzami bezpieczeństwa.

Zatw. za Nr. 978 znana mączka witaminowa „CALCITRIN“ od dnia 1-go lutego r. b. w związku z zawartą konwencją nazwana została „CALCISAL“.

ne zebranie, tegoż dnia o godz. 5 i pół będzie prawomocne niezależnie od ilości uczestników.

Z życia rosyjskiego. — Przybycie poety rosyjskiego. Dniś we środę 15 b. m. oczekiwany jest przyjazd do Wilna słynnego poety rosyjskiego p. l. Sielwianina.

Sądy. — Rozbudowa gmachu sądowego. Jak stylizowany w najbliższym czasie gmach Sądów ma być powiększony przez dobudowanie nowego skrzydła od ul. Jakóba Jasńskiego, w którym zostaną pomieszczone Sądy Pokoju.

Wysze kursa dokształcające. W okresie wakacyjnym miejscowe władze szkolne mają uruhoić wyższe kursy dokształcające dla nauczycieli, mianowicie: humanistyczny, geograficzno-przyrodniczy i robotniczy.

Sprawy sanitarne. — Sprawy budowy zakładu psychiatrycznego. Na wezwanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjechał w dniu 14 bm. do Warszawy Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego dr. Marjan Kozłowski.

Kronika policyjna. — Wiadomość do miłośników. W nocy z 13 na 14 m. b. do miłośnika Izraela Swarcowskiego, przy ul. Piłsudskiego Nr. 55, przez włamywacza dostał się złodziej, który skradł męską kase, oraz transmisyjny pas skórny, na ogólną sumę 1.200 zł.

Teatr, sztuka i muzyka. — REDUTA na Pohulance. Dniś o godz. 8-iej, po raz 10-ty „Sulkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

Sprawy robotnicze. — Związek klasowy dozorców domowych przeszedł listnie w Komisji rozjemczej między władzami domów a dozorcami było potąd 2 przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Dozorców domowych i 1 przedstawiciel klasowego związku.

Sprawy prasowe. — Zatwierdzenie konfiskaty. Wileński Sąd Okręgowy na posiedzeniu sesji gospodarczej, zatwierdził konfiskaty, nałożone przez komisarza Rządu na Nr. 6/7 „Śielskiej Nivy”.

Z życia stowarzyszeń. — Zebranie Zjednoczenia Stowarzyszeń Kobiecych. W piątek dnia 17 lutego o g. 6-tej w sali Katolickiego Domu Ludowego w Metropolitalnej Nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie członkin wszystkich zjednoczonych organizacji kobiecych.

Zebranie towarzyskie. Zarząd koła wileńskiego stowarzyszenia byłych wychowanków i wychowawców gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu urządza w sobotę 18 b. m. o g. 20-iej (8 wiecz.) w sali „Kresowej” (Zawalnia 1), zebranie towarzyskie, uroczyste z udziałem koncertowym.

Bal pocztowy. W sobotę 11 lutego, w klubie Handlowo-Przemysłowym, odbędzie się doroczny bal urzędników pocztowych.

Radjo Wileńskie. Fala 435 mtr. Środa 15 lutego 1928 r. 16.40—16.55. Komunikat dla rolników w opracowaniu Związku Kółek i Org. Roln.

16.55. Kwadrans akademicki. 17.20—17.45. Audycja dziecięca. Bajkę własną powie Halina Hohendingerówna.

17.45—18.10. O organizacji chorób amatorskich, wygłosi instr. śpiewu Kurat. Okr. Szkoln. Wileńsk. Bronisława Gawwińska.

18.10—19.00. Koncert chóru męskiego Tow. „Białoruska chatka”, pod dyr. Teodora Matwieja.

19.00—19.20. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości. 19.20—19.45. Pogadanka radiotelegraficzna, wygłosi inżynier radiostacji Mieczysław Gałski.

inż. Ludwik Piegutowski były Szef Sekcji Technicznej Magistratu. 10. II. 28.

INTERNAT dla pańek kształcych się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. i. tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4-7 lat.

LAMPY RADIOWE TELEFUNKEN. Jeżeli chcesz mieć idealny odbiór na głosnik zastępuj w swoim aparacie lampy TELEFUNKEN.

RADJO WILEŃSKIE. Fala 435 mtr. Środa 15 lutego 1928 r. 16.40—16.55. Komunikat dla rolników w opracowaniu Związku Kółek i Org. Roln.

18.10—19.00. Koncert chóru męskiego Tow. „Białoruska chatka”, pod dyr. Teodora Matwieja. 19.00—19.20. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości.

W przededniu sensacyjnego procesu—książę Jusupow contra Kiereński.

Paryski organ b. dyktatora Rosji, Kiereńskiego, przyniósł przed niedawnym czasem sensacyjny artykuł, zawierający szereg napaści na księcia Jusupowa. W artykule tym mowa była o niemoralnych czynach księcia, o jego wysiedleniu z Francji, o zamknięciu przez władze nadszającego do księcia magazynu miodu i t. p. Artykuł ten, który, — rzecz jasna, — przedrukowany został przez największe i najpoczytniejsze pisma europejskie, wywołał wielką sensację w opinii całego świata.

nie wysiadła, że jego magazyn miodu przez nikogo nie był zamknięty i bardzo pomyślnie się rozwija, że wszystkie wojsła „rewelacje” gazety „Dni” wyszły z pałacu. Równocześnie dał on do zrozumienia, że zdecydowany jest z całą energią zwalczać szerzone o nim nieprawdziwe pogłoski, które mają go w oczach opinii europejskiej skompromitować.

„Rozszerzono o mnie pogłoski, dotyczące nietylko moich spraw finansowych, lecz obrażające również mój honor. W rezultacie kampanja ta stała się kompletną naganką. Miałem dopóty, dopóki oszczerstwa te nie znalazły się na łamach gazet, skąd, następnie przedostały się do prasy zagranicznej. Te właśnie mnie do przekonania całej sprawy władzom sądowym. Przed sądem okazał się, kto właściwie odgrywa główną rolę w tej oszczerczej kampanji, kto dostarczał redakcji „Dni” kłamliwych informacji o mojej osobie.

Przypuszczam, że autorem wszystkich tych wiadomości są ludzie, którym nie na ręce moje najnowsza książka „Koniec Rosputina”. Książkę tę, napisaną jak najbardziej obiektywnie, wydałem właśnie dlatego dopiero teraz, gdyż chciałem w niej dać odpowiedź na liczne pytania, pozostawiające w związku z zaborstwem Rosputina i z jego wpływami na dworze carskim. Na temat ten napisano już mnóstwo książek, sztuk, broszurek i scenariuszy filmowych, ale autorzy dzieł tych zawsze popadli w przesadę w tym, czy innym kierunku.”

poszczególnych, co się jeszcze nie zrosły, współzawodnictwo w rodzinie książęcej, tradycja wyposażenia poszczególnych jej członków przeciwna koronacji, powrót do pogaństwa, bunt żywołów niezadowolonych, podszuczywanych przez cesarstwo — wszystko to prowadzi do zatraty korony i zaprzeczenia godności królewskiej, mimo że o postaci Mieszka źródła współczesne pochlebnie mówią.

Upadek jako iustacji potem kultury chrześcijańskiej w Polsce, wyrządził jej większe straty niż najdziesiąt tatarskie. Idzie dalej praca odnowicielska Kazimierza, niekoronowanego już i chwalonego za to przez Niemców, wreszcie znówu błysk korony na głowie Bolesława Śmiałego i zbrodnia, co legła grubym cieniem na panowaniu tego dzielnego króla. Pośtać tego zagadkowego, żródła współczesne skape, wiele legend i demysłów a żadnych pewników. Faktem tylko jest, że król stał na stanowisku antycesarskim a podtrzymywał dobre stosunki z papieżem w porozumieniu z którym koronował się.

Mimo ciągle wychodzących prac historyków z tej doby, przedmiot sporu królewskiego z biskupem (pomawianym o zdradę) po zostaje dotąd niewiadomy. — Tek szeroko na tle współczesnej Europy potraktowany odczyt — za mało miał słuchaczy. Gdzie nasza młodzież szkolna gimnazjalna, akademicka? Zapewne już „wszystko wie” W. Z.

Z sali sądowej.

Militarystał

— Tute łebni! Ja nie chcę do wojska! Ja wszystko zrobię, co będzie trzeba... ja nawet do Ameryki pojedę... ale ja do wojska nie pójdę!

— Dlaczego ty kochane dziecko nie chcesz iść do wojska? — Ja szej boję...

Na takie „dictum” rodzice młodego Cielika, państwo Jankiel i Hinda Dubicki, po walnej naradzie rodzinnej, postanowili zaoprosić dwóch perdecznych przyjaciół swoich bardzo solidnych kupców: Altera Niemczyńskiego i Abela Rudaszewskiego, żeby wspólnie powzięli decyzję.

Różne rozdzaje projekty: obciąć palec, wyrwać połowę zębów, ale usłyszawszy to Cielek narobił takiego wrzasku, że z trudnością p. Hinda wyperswadowała mu, „że go jeszcze nie boli”.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt wyjazdu do Ameryki. Paszport głupstwo — ale czego „złota granica” — ale skąd wziąć na przejazd do Ameryki? A przystępem na tem, że p. Alter i Abel zaleca urządzenie oświadczenia, iż Cielek urodził się w 1895 r., a nie w 1899 r. wobec czego będzie stawał o 4 lata przedziej i jako nierozwinięty zostanie od wojska zwolniony.

Tak się też i stało! Ale szczęście człowieka jest krótkie i w rezultacie Cielek Dubicki znalazł się na ławie oskarżonych, z której powędrował na 4 miesiące do więzienia, a potem do wojska! To się nazywa pech!

Banda szpiegowska.

Podczas likwidacji „hurtków” Białoruskiej Hromady w Białoniach Hromady pol. Parzeń doznał rewizji u Pawła Klimontowicza, prezesa miejscowego „hurtka”. Rewizja dała wynik niespodziewany, bo oto w jakiejś skrytce znaleziono list do niejakego „Saszy”, jak się okazało, Aleksandra Klimontowicza, który dość ogólnie i z niedomowieniami opisywał, jaki materiał szpiegowski jest mu potrzebny, a również omawia kwestję zapłaty za pracę. Autor listu Aleksander Kl. podcza badania wskazał swą siostrę Olę Rozumowicz i jej męża Józefa, a w dalszym ciągu wciągnęli zostali do aktu sprawy Baran Stefan i Zenaida Szelewićówna zameżna Balinowa. Zaczęła paczka różne miała zadania do wypełnienia. Baran był funkcjonariuszem bolszewizmu w Melodziecznie i ułatwiał wyprawy do Bolszewii. Olga Rozumowicz, przybyła z Rosji, próbowała odgrywać rolę wywiadowczyni na dwa fronty, lecz nie na długo. Wreszcie Balinowa, żona b. posła i dezertera do Rosji, była łącznikiem między tą organizacją a pos. Balinem.

Sprawa toczyła się przez dwa dni w Wileńskim Sądzie Okręgowym przy drzwiach zamkniętych. Obrony oskarżonych podjęli adwokaci: Śmiarowski z Warszawy, Kulikowski, Nejman, Czernichow i Przybora.

Po zbadaniu kilku świadków i begłego ze sfer wojskowo-politycznej, sąd skazał: Olę Rozumowicz na 4 lata domu po prawy, Aleksandra Klimontowicza na 3 i pół, a resztę oskarżonych na 3 lata z zaliczeniem aresztu przewencyjnego po parę miesięcy.

i na zapłacenie kosztów po 160 zł od każdego.

Jako środek zapobiegawczy, sąd zastosował areszt bezwzględny.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

W sprawie szkoły im. Narutowicza.

Piszą nam: W niedzielnym numerze „Dziennika Wileńskiego” słusznie zwrócono uwagę na to, że sprawa nadawania patronów szkołom jest kwestją wychowawczą i że dlatego do nadawania nazw szkołom są kompetentni jedynie tylko czynnik kierujące wychowaniem młodzieży, a w żadnym razie władze samorządu miejskiego. W danym wypadku chodzi o nadanie przez Radę Miejską m. Wilna, na wniosek sekcji st. m. „im. prez. Narutowicza” żeńskiej szkole powszechnej, wybudowanej, po części na koszt państwa, po części z pożyczek państwowych, a w żadnym razie wyłącznie z funduszy socjalistycznych radnych miasta.

Całe życie i wszystkie czyny patrona względnie patronki szkoły winne być czystem, jasnym, kryształowym zwierciadłem, w którym mają wciąż przeglądać się wychowywane w szkole pod znakiem Krzyża i Orła Białego przyszłe żony i matki Polki i przyszłe Polki—obywatelki.

Nie ubliżając bynajmniej s. p. G. Narutowiczowi, stwierdzić należy, że ze względu na wychowawczych należałoby raczej dać dziewczętom za wzór dla ich życia jedną z wielu sławnych i zasłużonych niewiast polskich, z drugiej zaś strony, wszelkie kwestje konieczności omawiania tragicznej śmierci s. p. G. Narutowicza, zbyt drażliwe kwestje polityczne wcale nie stosowne dla dzieci, nasuwają musi.

Jeśli o wniosku socjalistycznych radnych decydowałyby jedynie tylko względy demagogiczne i partyjne — to wpływ ich osiągnięć może jedynie tylko ulicy, a nie może przekroczyć bram i wdrzeć się przez szkoły, jako przybytku polskiego, państwowego wychowania obywatelskiego.

Dla demagogii miejsca w szkole nie ma — a na straży dusz dziewcząt polskich stać będą Matka — Polka i Polka—Nauczycielka.

Polka.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 14. II. (P. A. T.) Dolar 8,88—8,90—8,86. Holandia 358,90—359,80—358,00. Londyn 43,45—43,56—43,34. Nowy York 8,90—8,92—8,88. Paryż 35,02(1/2)—35,11—34,94. Szwajcaria 171,45—171,88—171,02. Sztokholm 239,35—239,95—238,75. Wiedeń 125,50—125,81—125,19.

Papierów procentowych: Dolarówk 67,75 — 66,75, Pożyczka dolarowa 64, kolejowa 102,25, 5%, konwersyjna 87, konwersyjna kolejowa 61,00, Listy i oblig. Banku Gosp. Krajowego i Listy Banku Rolnego 4, 4,5%, ziemskie 57—56,50—56,75, 4,5%, warszawskie 60,50, 5%, warszawskie 63,50, 8% warszawskie 80,25—80, 8%, Piotrkowa 70,25, 10%, Siedlec 81,75, 6%, pożyczka konwersyjna m. Warszawy 1926 roku 62,75.

Akcje: Bank Handlowy 123, Polski 153—153,50, Spółek Zarobkowych 92—95, Spiess 160, Elekrownia w Dąbrowie 70,50, Sita i Swistlo 116,50—114, Częstocice 75, Kucier 82,50—85,50—84,75, Firley 60—61, Wysoka 156, Wegiel 101—103—103, Nobel 42—42,50—43, Cegielski 46, Liplop 42—42,75, Modrzęzi 45—46, Norbin 209, Ostrowiec 83—83,75, Pociąg 12,50—11,75—12, Rudzki 52—52,50, Starachowice 65—64,50, Ursus 12,50, Zawiercie 31—30,50, Borkowski 19, Haberbusch 169, Spirytus 38—39, Transport i Żegluga 41.

Giełda Wileńska

z dnia 14 lutego 1928 r. Dolar St. Zjedn. 8,88—8,87. Czeki na Londyn 43,41. Obligacje 5% konw. m. Wilna 100 zł. 45. Listy zast. Wil. B. Ziemi. 62,60—62,00. Ruble złote 4,71—4,70.

Polska od tysiąca lat zrosła się z katolicyzmem i tego związku nie zerwie. Wierną tej idei jest lista Katolicko Narodowa Nr 24.

Urzędowa Bibliografia Regionalna

z dn. 14 lutego 1928 r.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). Kieszonkowy KALENDARZYK informator na rok 1928. Nakł. B. ura Techniczno Handlowego w Wilnie Stanisława Stoberskiego. [1928]. 16° (130 x 84). S: 72.

RINKINELIS, Revoluic'niu dainu ir eiliu... Vilnius 1928. S. D. Laikrasdo „Pirmyn“ leidinys. (Atspaudimo spaustuve „Zodras“) Priesistatine B biblioteka. Nr. 1. 16° (145 x 97). S: 31,1 nb.

SZYK F., Cennik nasion warzywnych, kwiatowych, polnych, oraz okopowych firmy... Włno. Druk. Sz. Lichtmachera [1928] 4° (290 x 225) S: 12 nb.

Z sali odczytowej.

Z wykładów powszechnych w uniwersytecie.

Trzeci z rzędu odczyt z cyklu „Polska za Piastów” wygłosił prof. dr. Stanisław Kościłkowski pod tytułem: „Zatrata i wznowienie Korony”.

Najprzód daje sz. prof. charakterystykę wieku XI.

Na tem tle ogólnieuropejskim daje prelegent obraz Polski tych czasów. Pamiętać każe za Szujskim „o młodzieńcu naszego cywilizacyjnego rozwoju”. Pomimo, że chrześcijaństwo przed Mieszkiem szczypli w Polsce misje irlandzkie, w XI tym wieku

Polska była najmłodszą córką Kościoła i cywilizacji zachodniej chrześcijańskiej. W późniejszych wiekach ta „młodzież” wyrównała się, ale w XI wieku jest faktem niezbitym. I na tem tle rozwija się zatarg Kościoła z królem.

Chroby dostaje koronę z własnej inicjatywy, w porozumieniu i za zgodą Papieża. Ulatwia mu to utworzona wpraw własna prowincja kościelna, ale umozebnia moc wewnątrz państwa. Niemcy nazywają tę zachowawczą wstępną wobec cesarza.

Koronacja Mieszka II nie ma znaczenia dla państwa, wrocie czynnik wydobycia się na wierzch, odrębność szczerpów

WILEŃSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska al. Ostrobramska 3.

Od dnia 15-go do 18-go lutego 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „BEZDOMNI” (Bez rodziny) dramat w 8-miu aktach. Nad program: „Dziewczynka do wszystkiego” kom w 1 akcie. Wpoczekalni koncerty — radio. O kieszta pod dyktacją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej, parter 80 gr., balkon 40 gr. Następný program: „Dziewczynka do wszystkiego”.

KINO KOLEJOWE „OGNIKO” (Obok Dworca Kolejow.)

Dzisiaj Wielka sensacja! Wspaniały film p. t.: „Listy Milosne Baronowej S...”, sensacyjno-salonowy dramat w 8 dużych aktach. W rolach głównych: ulubienica publiczności M. a. May oraz urodzona Mazza i Memo Benassi. Początek seansów o g 5, w niedziele i święta o g. 4. Ceny miejsc: I i II po 65 gr. — III po 55 gr.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Najpotężniejszy Superfilm DEKABRYŚCI (SPISKOWCY w CARSKIEJ ROSJI) Wielka epopea bohaterów, którzy pierwszy wzięli na siebie wolność Polski i Rosji p/g słynnej powieści D. MEREZKOWSKIEGO. W rol. gl. najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie z M. MAKSYMOWEM jako Carem Aleksandrem I na czele. Autent zdjęcia z Petersburga i w pałacach cesarskich. Film ten wzbudził zachwyt prasy całego świata. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w. Dla młodzieży dozwolone.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wileńska 30.

Dzisiaj Bezkonkurencyjny najkosztowniejszy film obecnego sezonu! raz w Wilnie. Jubileuszowe arcydzieło HARRY LIEDTKE i bosko uroczej KSENI DESNI w rol. gl.: ROMANS WYZYSKIWANIEJ KOBIETY (Dziewięć z ludu) wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach. Bajeczna wystawa! Tragedja niezaspokojonych pożądań (Intryga) dworu królewskiego! Przechodzi wszystko widzianel

Łyżwy Część zapasowa J. E. SENNEWALDT Wilno. Ul. Końska 14.

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i ect. GUSTAW HEYDE Drezno Taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze... „OPTYK RUBIN” WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58. Najstarsza firma w kraju (zażył. od 1840 r.)

LEKARZE

D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921) Od 9—1 i 3—8. W.Z.P.63.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—8. W. Z. p. 29

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohlanka. W.Z.P. 1

Nic w naturze nie ginie. — Co się dzieje z temi latami, które kobiety sobie odejmują? — Dodają swoim przyjaciółkom

WYKWIŃTNE OBUWIE gwarantowanej jakości NAJMODNIEJSZE FASONY poleca po cenach reklamowych Firma: „POLBUT” Wileńska 3. 0721—39

Wino St. Raphael Wino gronowe, naturalne lecznicze pomaga trawieniu, jako środek wzmacniający, krwiotwórczy, cudownie wpływa na podniesienie sił. 1016 1 or

OTRZYMAŁ I POLECA SKŁAD WIN A. JANUSZEWICZA ul. Zamkowa 20-a. Telefon 8—72.

wł pewnie pytanie. Czyżby chyba nie nie kosztuje? — Nie, ale odpowiedź przychodzą, aby posta-

HEMOROIDY STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE SWEDZENIE USUWA HEMORIN-KŁAWE 44300—24

Spadek. — Czy to prawda, że zmarły Kropidłowski wszystko zostawił dla sierocińca. — Prawda. — A ileż on pozostawił. — Dziewięćcioro dzieci.

GOTÓWKA

Lokujemy wszelkie sumy pieniężne dogodnie pod zabezpieczenie hipotecne i inne Dom H.K. „ZACHĘTA” Gdańska 6 telef. 9—05. 412—1

RÓŻNE

TYSIĄCE ludzi kupuje „Dziennik Wileński” co najmniej drugie tyle go czyta dla tego Reklama w „Dzienniku Wileńskim” jest najskuteczniejszą. — Facho wo redaguje i zela/w/a wszelkie reklamy i ogłoszenia Biuro „ADM. NISTRARCJA”, Wilno, ul. Wielka Nr. 56. Tel. 14-38 (Nag Notariuszem Bohuszewiczem). —10

Wędliny wiejskie z majątku. W. P. SASINOWSKIEJ i WYSOCKIEJ. Boczek kilo 5 zł. Szynki kilo 6,40. Kiełbasy kilo 6,60. Karkowiny 7,20. Polędwice 7,40. Poleca: J. ZWIĘDRZYŃSKI. Wileńska 28. Telefon 1224. 3733—2

Osoby energiczne otrzymają znakomite oferty pod „REX” do administracji. 3765—0

Kosowskie powi... jablekowie z gruszkami, śliwkami i cukrem oraz suszone jabłko w piastach nieobierane ma na sprzedaż Zarząd Leśniczy D-ra Tarnawskiego w Kosowie za Kolomyją w 10 kłowych posytek po 20 zł. oprócz opłaty pocztowej. Od 100 kilo 10% opustu. 820—2

Dogodnie kupujemy lasy i materiały leśne. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6 telef 9 05 413—2

Mieszkania i pokoje

Mieszkania 3 pokojowe... do wynajęcia nowoczesnym i centrum miasta poszukuje. Łaska we oferty pod „S.B.” do Adm. „Dz. Wil” 763—3

2 pokoje duże z balkonem na ogród ze wspólną kuchnią do odnawiania. Adres w Administracji. 3764—1

1 duży pokój umebl. nadający się na biuro oraz boczny pokój umebl. poszukiwany natychmiast w śródmieściu (Mickiewicza, Zawala lub Wileńska). Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil” 3772

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listowno: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalkulfy, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zgłoszenia prospektów. 2323

Taksówka Ford w dobrym stanie do sprzedania Zarezerwuj ul. Polocka domu Nr. 4 m. 12. 3762—2

Dom do sprzedania wraz z placem Soltaniszki, ul. Plesza 11 dow. ul. Stolarska 42. 3770

Biuralistkę (młodszą) początkującą z ładnym charakterem pisma poszukujemy od zaraz. Oferty uprasza się do Adm. nin. pisma. 3759

DRU-KARNIA i INTRO-LIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-44

Przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i intro-ligatorstwa wcho-dzące.

Inteligentna panienska z ukończonej szkołą powszechną i I kursem seminarjum nauki, poszukuje posady biurowej, choćby niedługo, w Wilnie, skromniejszej, lub do Jasińskiego 10, m. 26. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil” w admin. „Dz. Wil” 3766—1

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie u s u w a „Escencja Chinowo Chmielowa” i „Mydło Chinowo Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają Apteki Gaseckie, ul. Fręta Nr 16

OSTATNIE nieznanne kosmetyczne nowości, eliksir na łoki i fale, utrwalający ondulację, gwarantowane, patentowane ręczne aparaty do samomasażu twarzy i całego ciała, nieformaldehyde pasy uszczelniające — Ostatnie nowości. — Żadacie bezpłatnych, ilustrowanych prospektów — D.H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131. —4